

Co na Głębokiej?

Data publikacji: 10.03.2025 19:00

Sprawdzamy, co na Głębokiej w Cieszynie. Co z budynkami, które sąsiadowały z zawaloną kamienicą? Czy gmina dostała odszkodowania? Jakie są plany co do tych budynków?

Gruzy po zawalonej kamienicy na ul. Głębokiej 32 zostały usunięte, fot. Natasza Gorzołka

Choć do tragedii na ul. Głębokiej 32 doszło ponad dwa miesiące temu, jej skutki odczuwa do dziś wiele osób – głównie mieszkańców zawalonej kamienicy, sąsiednich mieszkań oraz rodziny i bliscy zmarłych w tej tragedii. Jakie plany mają władze Cieszyna?

- W dniu 27 lutego br. Gmina Cieszyn, Zakład Budynków Miejskich w Cieszynie sp. z o.o. i PZiON Zapon sp. z o.o. dokonali wspólnego odbioru prac zabezpieczająco-rozbiórkowych – odpowiada na moje pytania I Zastępca Burmistrza, Krzysztof Kasztura i dodaj: **- ZBM po otrzymaniu odpowiednich ekspertyz planuje wystąpić do PINB o częściowe wyłączenie z zakazu użytkowania nieruchomości przy ul. Głębokiej 34 w zakresie dotyczącym jednego z lokali użytkowych, który w zasadzie nie ucierpiał w wybuchu (sklep z butami). Odpowiednia ekspertyza opracowywana jest również w zakresie kamienicy nr 30. Jej wyniki powinny być znane do 30 marca br. Dopiero wówczas rozważać będzie można scenariusze dalszych działań. Zarówno Miasto jak i ZBM planują odbudowę, względnie remont (w zależności od wyników opinii biegłego) kamienic, jednak trzeba zdawać sobie sprawę, że będzie to proces zarówno kosztowny, jak i długotrwały** – zaznacza Kasztura.

Rozbiórka, ubezpieczenie, koszty odtworzenia, będą duże. Czy miasto posiadało jakieś ubezpieczenie budynków? Czy udało się już pozyskać jakieś pieniądze z tytułu ubezpieczenia?

- ZBM jako użytkownik kamienic nr 30 i 32 posiadał zawartą umowę ubezpieczenia. W stosunku do obu kamienic ubezpieczyciel uznał szkodę całkowitą w budynku i wypłacił, z uwagi na fakt, że budynek jeszcze nie jest odbudowywany, kwotę bezsporną stanowiącą 45 % wartości odtworzeniowej budynków. Warunki ubezpieczenia umożliwiają również refundację kosztów usunięcia pozostałości budynków do kwoty 500 tys. zł - część tej kwoty zaliczkowo również została już wypłacona Spółce – wyjaśnia Krzysztof Kasztura.

Zapytałam I Wiceburmistrza o pogłoski, jakoby mieszkańcy musieli we własnym zakresie posprzątać strych w kamienicy nr 34, a przecież to miejsce grozi zawaleniem. Kasztura wyjaśnia, że rzeczywiście była taka prośba do mieszkańców ze względów na konieczność przeprowadzenia badań stropu, jednak nie było żadnego zagrożenia dla mieszkańców, bo przestrzeń została zabezpieczona uprzednio:

- Budynek Głęboka 34, zarządzany przez Zapon sp. z o.o., jest decyzją PINB wyłączony z użytkowania, co nie oznacza, że nie można do niego wchodzić. Od momentu wybuchu, kamienica była, na określonych zasadach, dostępna dla jej mieszkańców. I tak też było w zakresie uprzątnięcia strychu z pozostawionych tam prywatnych rzeczy mieszkańców tej kamienicy. Nadmienić trzeba, że strych jest nieużytkowy, a bez wiedzy zarządcy budynku, mieszkańcy składowali tam prywatne rzeczy, w tym materiały palne, w tym łatwopalne. Ale to nie było bezpośrednią przyczyną skierowania prośby do mieszkańców o posprzątanie i/lub zabrania swoich rzeczy z tej przestrzeni. Powodem było uzyskanie dostępu do stropów, które musiały być poddane ekspertyzie budowlanej. W związku z tym, że przestrzeń strychu po niezbędnych pracach została zabezpieczona przez wykonawcę robót (nie było niebezpieczeństwa poruszania się po nadpalonym stropie), który nie chciał bez obecności mieszkańców ingerować w ich prywatne rzeczy, aby nie zostać posądzonym o np. ich zniszczenie, jedynym rozwiązaniem było poproszenie mieszkańców o uprzątnięcie swoich rzeczy lub wskazanie, które rzeczy można po prostu wyrzucić. I tak też się stało, gdyż część rzeczy mieszkańcy zabrali, a większość rzeczy, które zostały wskazane jako im niepotrzebne, zostały wyrzucone – tłumaczy wóldarz.

Czytaj również:

[Kamienice zabezpieczone, ale...](#)

[Prokuratorzy na gruzowisku](#)

Natasza Gorzołka